

# Finowie ostrzegają przed nową zimną wojną

12 listopada 2014

Prezydent Finlandii nie ma wątpliwości: Stany Zjednoczone i Unia Europejska nie doceniły powagi sytuacji w momencie, gdy wojska rosyjskie dokonywały faktycznej aneksji Krymu a także pojawiały się doniesienia o ich obecności w konflikcie na terenie Noworosji.

Brak odpowiedniej reakcji ze strony Zachodu jest zdaniem Sauliego Niinisto jasnym sygnałem dla Rosji, że w razie kolejnych prób przejęcia kontroli nad danym terytorium nie musi się ona obawiać ostrych odpowiedzi. Uważa on, że sytuacja staje się bardzo poważna i zaczyna przypominać tą jaka miała miejsce podczas trwania zimnej wojny.

Przesłankami mającymi wskazywać na taki obrót wydarzeń zdają się być ostatnie prowokacje ze strony rosyjskiego lotnictwa, które wprowadziły w stan pogotowia przygraniczne jednostki Wielkiej Brytanii, Szwecji, USA czy Kanady. W połączeniu z antynatowską retoryką Putina mogą one sygnalizować nowy rodzaj konfliktu, który swoim zasięgiem obejmie całą Europę.

Jego obawy wiążą się również z informacjami ze strony doradców Putina, którzy twierdzą, że na Kremlu pojawiają się pomysły „odzyskania Finlandii”, dodał on jednak, że w razie podjęcia podobnych prób reakcja Helsinek będzie zdecydowana.

W co gra Rosja? Czy Władimir Putin chce nastraszyć zachodnich sąsiadów aby tym samym kontynuować swoją ekspansywną politykę? A może chodzi o pokazanie siły celem odstraszenia ataku wyprzedzającego? Jedno jest pewne – jeśli jeszcze kilka lat temu rozważano, że w przypadku ewentualnego globalnego konfliktu Rosja i Zachód staną po jednej stronie, tak dziś można się spodziewać ostrej linii podziału i pójścia Moskwy pod rękę wspólnie z Chinami.

Z ostatniego raportu analityków European Leadership Network, cytowanego przez „Financial Times” wynika, że w ciągu ostatniego roku doszło do bardzo wielu incydentów wojskowych, które angażowały zarówno Rosję jak i NATO. Tylko przez poprzednie 8 miesięcy doszło do 40 „nietypowych” sytuacji.

Większość z incydentów wiązała się z naruszeniami przestrzeni powietrznej nad Europą Wschodnią. Według analityków przynajmniej trzy z tych zdarzeń mogły przerodzić się w prawdziwy konflikt, ale skończyły się pogorszeniem wzajemnych stosunków.

Niestety potencjalne punkty zapalne, które mogą prowadzić do konfrontacji NATO i Rosji znajdują się już nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale też w naszej części świata. Konflikt na Ukrainie jest wygaszony tylko na jakiś czas i docierają liczne sygnały wskazujące na to, że możliwa jest krwawa eskalacja.

European Leadership Network zwraca uwagę, że konieczne jest ustanowienie specjalnych kanałów dyplomatycznych, które pomogą w łagodzeniu sytuacji prowadzących do napięć. Zdaniem analityków miałyby to uchronić przed sekwencją zdarzeń, która mogłaby być katastrofalna i w konsekwencji nawet doprowadzić do wybuchu wojny.

Autorzy: Victor Orwellsky (akapity 1-5), admin ZnZ (6-9)

Źródła: [Kod Władzy](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”

## **KOMENTARZ „WOLNYCH MEDIÓW”**

Czytając podobne doniesienia medialne należy pamiętać o tym, co powiedział Udo Ulfkotte, były redaktor „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, który ujawnił, że dziennikarze największych gazet pracują dla CIA, której zależy na wypromowaniu wojny Europy z Rosją. Możliwe, że niniejsze informacje są częścią tej prowojennej propagandy. Więcej informacji [TUTAJ](#).